

Zemsta za Białowieżę?
Zabity w strefie Schengen

14

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

- 12 Nie będzie Niemiec...**
Reparacje i ustępki
- 14 Zgon na Odrę.**
Graniczny konflikt o żubra
- 15 Rosjanie we Wrocławiu.**
Co przyciąga, co odpycha

Nazwano ich terrorystami
No to nimi zostaną

20

WYDARZENIA

- 16 Wybory do Bundestagu.**
Gorzkie zwycięstwo Angeli

O TYM MÓWI ŚWIAT

- 20 Exodus Rohingjów.** Skazani na wieczną dyskryminację
- 25 Irańska czystka.**
Aresztowania Strażników Rewolucji
- 26 Brexit po irlandzku.**
Wyspa znowu podzielona

Alicia Vikander
Będę Larą Croft

31

PROFILE

- 30 O nich się mówi:** Theresa May, Tony Attwood, Sébastien Bras

LUDZIE

- 32 Angelina Jolie.**
Kambodża, moja miłość
- 36 Steven Mnuchin.**
Niskie loty sekretarza skarbu
- 38 Alice Weidel.** Lesbijka w partii homofobów
- 40 Wredny książę.** Henryk duński wypędził żonę z grobu

Wymiana elit
Pionki ajatollaha

25

Klony Trumpa
Aroganci na urządach

36

32

Większe pół Brangeliny
Humanitarna zmiana ról

Alternatywa w AfD
Druga twarz populistki

38

O tych krajach piszemy:

BANGLADESZ (s. 20) **BIRMA** (s. 20) **CHINY** (s. 46) **DANIA** (s. 40)
FRANCJA (s. 40) **HISZPANIA** (s. 70) **INDIE** (s. 74) **IRAN** (s. 25)
IRLANDIA (s. 26) **JAPONIA** (s. 62) **KAMBODŻA** (s. 32)
KOLUMBIA (s. 48) **MALEDIWY** (s. 52)
NIEMCY (s. 12, 14, 16, 38, 66) **PAKISTAN** (s. 74)
POLSKA (s. 12, 14, 15) **ROSJA** (s. 15, 64, 66) **RPA** (s. 64)
USA (s. 32, 36, 42, 66) **WIELKA BRYTANIA** (s. 26, 56, 64, 74)

Po co wam zasiłki? ←
Przecież macie kasyna!

42



REPORTAŻ

- 42 **Krach Vegas.**
Miasto grzechu i ukrytej nędzy
- 46 **Targ duchów.**
Nocne zakupy w Pekinie
- 48 **Cud św. Escobara.**
Skończyła się mafia,
zaczęły się schody
- 52 **Dżihad pod palmami.**
Czego turyści nie wiedzą
o Malediwach

Wycieczka
do Medellín
Z możliwością
powrotu ←

48



FOTOSTORY

- 54 **A ona tańczy...**
Balet w genach

OBYCZAJE

- 56 **Czyste jedzenie.** Kto się utoczył
na nieprzetworzonej żywności
- 62 **Przyjaciele na godziny.**
Japońska usługa dla singli
- 64 **Casting na mesjasza.**
Ewangelia według norweskiego
fotografa

ROZMOWA

- 66 **Edward Snowden.**
„Nie jestem rosyjskim szpiegiem”

KOMPAS

- 70 **Skarby pod Madrytem.**
Gdzie nie udają El Greca

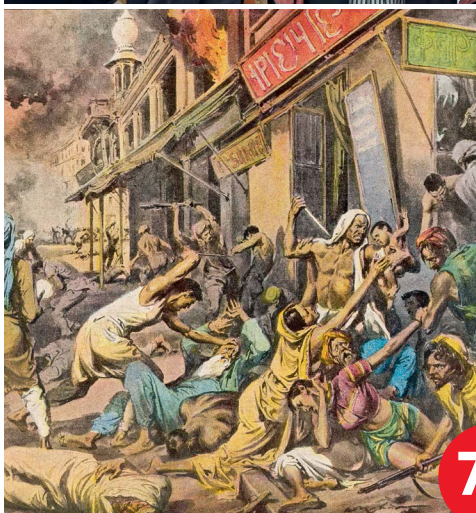
HISTORIA

- 74 **70 lat nienawiści.**
Toksyczny duet – Indie i Pakistan

- 80 **MIKROFORUM**



62

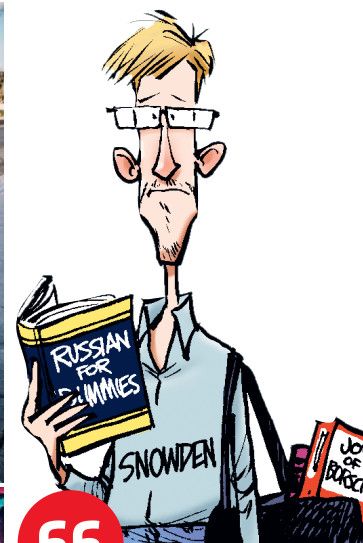


64

→ **Jezus wrócił!**
I to niejeden...

74

→ **Rozdarty subkontynent**
Tylko krowy były święte



66

→ **Wróg USA nr 1**
Ma haki
na hakerów

→ **Wielka
ustawka**
Z miłości
do tradycji

DWUTYGODNIK

FORUM

w prenumeracie

OFERTA SPECJALNA

~~7,90 zł~~

**Tylko
4,50 zł**
za egzemplarz
w prenumeracie
drukowanej.

43 % taniej
niż w kiosku.



**Nawet
3,80 zł**
za wydanie
w prenumeracie
cyfrowej.

52 % taniej
niż w kiosku.

Zamów prenumeratę drukowaną na:
www.sklep.polityki.pl

Zamów dostęp cyfrowy na:
www.dwutygodnikforum.pl

Najlepszy sposób na lekturę FORUM

Kup książkę

HISZPANIA

Głosowanie
na ostrzu noża

Na ulicach Barcelony można spotkać owiniętych w katalońskie flagi zwolenników referendum w sprawie niepodległości regionu, zaplanowanego na 1 października br. Napięcie przed głosowaniem sięgnęło zenitu po aresztowaniu pod koniec września 14 wysokich rangą przedstawicieli autonomicznego rządu Katalonii i konfiskacie przez Guardia Civil (formację policyjną podległą Madrytowi) dziewięciu milionów kart do głosowania. Wcześniej hiszpański trybunał konstytucyjny uznał referendum za niezgodne z konstytucją, a władze centralne robią wszystko, by uniemożliwić plebiscyt. Premier Katalonii Carles Puigdemont oskarża rząd w Madrycie o łamanie demokracji i nawołuje do udziału w referendum. Jak jednak wynika z sondażu opublikowanego przez dziennik „El País”, aż 61 proc. mieszkańców Katalonii uważa, że w obecnej sytuacji jego wynik (o ile uda się je przeprowadzić), nie zostanie uznany za wiążący przez społeczność międzynarodową. 82 proc. Katalończyków jest zarazem zdania, że najlepszym sposobem rozwiązania obecnego kryzysu między Barceloną a Madrytem jest przeprowadzenie całkowicie legalnego, wynegocjowanego głosowania w sprawie niepodległości regionu. Na razie nic jednak nie wskazuje na to, żeby zwaśnione strony miały zasiąść do rozmów.





democràcia!
democràcia!
democràcia!
democràcia!

Crida per la Democràcia

OMNIUM

HOLA REPUBLICA

SÍ

COMPTA AMB LES DIFERÈNCIES

No ens heu impedid
VOTA!

No ens heu impedid
VOTA!

VOTEM PER SER LLIURES

VOTEM PER SER LLIURES

VOTAMOS PARA SER LIBRES

ENS VOLEN ENFERMAR I NO SABEN QUE SOM LLAYORS I ENS VOTAREM

democràcia!
TÚ VAS ELLOS GANAN

No ens heu impedid
VOTA!

VOTAMOS PARA SER LIBRES

VOTAMOS PARA SER LIBRES

EUROPA

VOTAMOS PARA SER LIBRES



Kup książkę



INDONEZJA

Pięćdziesiąt lat snu

Prawie 50 tys. ludzi musiało zostawić swoje domy u podnóży góry Agung na uwielbianej przez turystów wyspie Bali w Indonezji. Już w sierpniu sejsmolodzy zarejestrowali oznaki wskazujące na to, że wulkaniczny szczyt się budzi i nadchodzi pierwsza od pół wieku erupcja. Hinduiści i muzułmanie organizują masowe modły o ocalenie wyspy. Agung to najwyższy szczyt na Bali i często organizuje się tu ceremonie religijne. Kilka kilometrów stąd leży jedna z najważniejszych na wyspie hinduistycznych świątyń, która o włos uniknęła zniszczenia wskutek erupcji w 1963 roku. Kapłani twierdzą, że przebudzenie wulkanu to gniew za łamanie miejscowych tradycji przez turystów.

MEKSYK

Test solidarności

Ratownicy wydobywają obraz spod gruzów domu w dzielnicy Roma w mieście Meksyk. W trzęsieniu ziemi o sile 7,1 stopni w skali Richtera, które nawiedziło meksykańską stolicę 19 września br., zginęło co najmniej 318 osób. Ziemia zatrzęsała się tuż po uroczystościach upamiętniających kataklizm z 1985 roku, w którym mogło zginąć nawet 20 tys. osób (dokładna liczba ofiar nie jest znana do dziś). Podobnie jak wtedy reakcja władz była ospała, lecz Meksykanie sami błyskawicznie się zorganizowali i zaczęli odgruzowywać zawalone budynki. Wokół rumowisk wyrosły kuchnie polowe rozdające darmowe posiłki, a Facebook posłużył za tablicę ogłoszeniową, na której mieszkańcy jednej z największych metropolii świata dzielili się informacjami o losie bliskich i zaginionych. Mimo że akcję ratowniczą utrudniały silne wstrząsy wtórne, spod gruzów udało się wydobyć około 70 osób.





• NAJGORSZY SCENARIUSZ: POLEXIT

Reparacje, zapłata za wojnę – i od razu przychodzą na myśl miliardy. Dziś po to słowo sięga polski rząd, by przesłonić inne, czasami nieprzyjemne tematy.

▲ **POPARCIE**
dla Prawa
i Sprawiedliwości
w sondażach
przekracza
40 procent.
Najwyżej
notowana partia
opozycyjna
– Platforma
Obywatelska
– jest słabsza
o połowę.

Strona polska już raz podniosła ten temat. Przed 13 laty parlament w Warszawie jednogłośnie zażądał rozpoczęcia przez rząd negocjacji w sprawie reparacji za II wojnę światową. Wcześniej organizacje niemieckich wypędzonych zapowiedziały wysunięcie żądań odszkodowań. Czy Polska, pierwsza (walcząca) ofiara Hitlera, mogła zostać pozwana o odszkodowania przez obywateli kraju, który rozpętał wojnę? Wydawało się to nie do pomyslenia.

Przegranicy zwycięzcy

Głos zabierali wówczas również zaniepokojeni obywatele, wysuwając argumenty nie finansowe, lecz moralno-polityczne. Władysław Bartoszewski, więzień Auschwitz, obrońca praw człowieka i przez pewien czas minister spraw zagranicznych, opowiadał w mediach historię swojego życia. Kilkadziesiąt lat po wojnie motywował do tego również ludzi, którzy jeszcze nigdy nie opowiedzieli swojej historii. Gotowość do opowiadania nie rośnie bowiem wraz ze skalą cierpienia. Tadeusz Mazowiecki, który jako pierwszy swobodnie wybrany szef rządu w bloku wschodnim celebrował w 1989 roku z Helmutem Kohlem polsko-niemieckie pojednanie, do końca odmawiał opisywania swojej tragicznej młodości. Stracił brata w niemieckim obozie koncentracyjnym, a jego pierwsza żona, więźniarka Ravensbrück, którą poślubił w 1947 roku, zmarła rok później.

Wielu z tych, którzy ocalili spod niemieckich rządów terroru, nie potrafiło o nich mówić, wielu – przede wszystkim niekomunistycznym ofiarom i przeciwnikom nazizmu – zakazywała zaś mówić nowa, komunistyczna dyktatura. W Europie Zachodniej, która żyła po słonecznej stronie historii, niektórzy z kolei nie chcieli słuchać. To wszystko sprawiło, że ofiary nazizmu na wschodzie Europy otrzymały lub mogły otrzymać odszkodowania dopiero kilkadziesiąt lat później niż ich towarzysze niedoli na Zachodzie. Doszły do tego gorzkie fakty, których skutki są odczuwalne do dziś: Polska była od

1939 roku (i już wcześniej) sojusz-
nikiem Wielkiej Brytanii i Francji.
Polscy żołnierze walczyli na wielu
frontach, choćby w Royal Air Force,
w koalicji antyhitlerowskiej; Pola-
cy walczyli w 1945 roku w Berlinie
i wywieszali tam biało-czerwone fla-
gi. Jednak ich kraj znalazł się niedłu-
go później w sytuacji gorszej niż Au-
stria, która przegrała wojnę. Polska
była jednocześnie ofiarą, zwycięzcą
i przegranym.

To wszystko pobrzmiwa w tle,
gdy polski narodowo-konserwa-
tywny rząd podgrzewa atmosferę
w sprawie reparacji. Jeśli ten spór
– jak uważa teraz pewien polski na-
ukowiec – miałby mieć „zbawienne”
działanie, to najwyżej takie, że uzmy-
słowi zachodowi Europy (i Niem-
com), co podczas wojny i po niej
wydarzyło się na wschodzie Europy.
Debata przypomni także o tym, że
wyeksportowany przez Niemcy do
Polski Holocaust, czyli zagłada Ży-
dów, nie był jedyną wielką zbrodnią
na tym obszarze i w tym czasie.
Było też zbrodnicze „traktowa-
nie” słowiańskich „podludzi”, które-
go ofiarą padły miliony obywateli.
Dobrze, że w Niemczech w ostatnich
latach – głównie ze środowisk so-
cjaldemokratycznych – ustawicznie
wypływał postulat, żeby po berliń-
skich pomnikach wymordowanych
Żydów, Romów oraz homoseksuali-
stów wybudować również miejsce
pamięci ofiar eksterminacyjnej woj-
ny na Wschodzie. Czy kiedyś stanie
się ono faktem?

Wychodząca z Warszawy deba-
ta w sprawie reparacji ma nieste-
ty również negatywne konteksty
i skutki. W Polsce już się o nich go-
rąco dyskutuje. Jarosław Kaczyń-
ski, (prawie) nieograniczony wład-
ca kraju, dał na kongresie partyjnym
w lipcu br. sygnał w sprawie repara-
cji. Trwają spekulacje: czy serwuje
ten temat teraz dlatego, że smoleń-
ski mit grozi wyblaknięciem? Obóz
rządowy już dawno chciał dostar-
czyć dowody na wpływ zewnętrzny
– czytaj: zamach – w sprawie kata-
strofy polskiego samolotu rządowe-
go w Smoleńsku w 2010 roku. Po-
stępowanie dowodowe ciągnie się
jednak w nieskończoność. Potrzeba

Dumni i gniewni

**Dlaczego w Polsce
podoba się
agresywny kurs PiS.**

W Europie pojawił się
nowy polityczny
podmiot: gniewny obywa-
tel. Nienawidzi on większo-
ści partii i nie wierzy me-
diom, czuje się oszukiwany,
nie chce wpuszczać do kra-
ju muzułmanów. We Fran-
cji wybiera Front Narodowy,
w Niemczech AfD, w Polsce
jest już u władzy. Tamtejszy
prawicowo-nacjonalistycz-
ny rząd skłócił się już z Unią
Europejską, swoim najważ-
niejszym partnerem. A te-
raz zwraca się przeciw nie-
mieckim sąsiadom.

Warszawa mogłaby
wkrótce zażądać od Niemiec
blisko miliarda dolarów ty-
tułem reparacji wojennych.

więc nowego spoiwa dla własnego
obozu.

A może żądania reparacji poja-
wiają się teraz, gdyż zbliża się punkt
kulminacyjny sporu z Unią Europej-
ską w sprawie naruszania prawor-
ządności? W którymś momencie
spór ten może mieć dla Warszawy
konsekwencje finansowe – sprytnie
jest więc zawczasu otworzyć rachun-
ek obciążający drugą stronę. Jest
jednak jeszcze gorsze przypuszcze-
nie: stratedzy obozu rządowego na-
stawiają się w dalszej perspektywie
na Polesxit i/lub inne objawy dekom-
pozycji UE. Większość Polaków jest
za członkostwem; dlatego trzeba za-
inscenizować jak najwięcej konflik-
tów z unijnymi partnerami i wytwor-
zyć atmosferę konfrontacji.

Nie brakuje zatroskanych głosów
w polskich mediach, a teraz także
wśród polskich biskupów, którzy
przestrzegają przed narażaniem na
niebezpieczeństwo porozumienia
polsko-niemieckiego ostrymi słowa-
mi i nierealnymi żądaniami. Także
obywatele Polski nie popierają by-
najmniej „jak jeden mąż” swojego

Jest to żądanie nierokujące
sukcesu z prawnego punktu
widzenia, ale nie o to chodzi.
Jarosław Kaczyński, prze-
wodniczący rządzącej par-
tii Prawo i Sprawiedliwość,
wie, co robi. Zapędy rządu
mają swój własny, przebie-
gle racjonalny sens. Coraz to
na nowo inscenizuje walkę
prostych ludzi przeciw oszu-
kańczym elitom i umacnia
w ten sposób wspólnotę
swego elektoratu. W przy-
padku reparacji przeciw-
nikiem są Niemcy, którzy
z polskiego punktu widze-
nia stanowią swego rodza-
ju europejską elitę. Nastę-
pna kampania PiS zarysowu-
je się już na horyzoncie.

Będzie w niej chodzi-
ło o tzw. repolonizację pol-
skich mediów. PiS przygo-
towuje ustawę, która ma
zabronić zagranicznym
koncernom, takim jak wy-
dawnictwo Ringier Axel

Springer, posiadania więk-
szego niż 20 proc. udziału
na rynku gazet i stacji ra-
diowo-telewizyjnych. Obec-
nie do koncernów tych na-
leży blisko 70 proc. Przesta-
nie do gniewnych obywateli,
stronników Kaczyńskiego:
„Pokażemy wreszcie tym
dziennikarzom, opłacanym
przez zagranicę, co napraw-
dę myśli Polak. Poza tym
będziemy chronić swój kraj
i cofniemy globalizację, cho-
ciaż o mały kroczek”.

Polityka PiS jest przede
wszystkim reprodukcją wi-
zerunków wroga. Towarzy-
szy jej obietnica: „Rozumie-
my wasz gniew, chronimy
was, nie musicie się zmie-
niać”. Obecnie PiS zysku-
je w ten sposób – według
sondaży – 17 proc. przewa-
gi nad najsilniejszą z opozy-
cyjnych partii.

JAN PUHL © DERS SPIEGEL,

DISTR. BY NYT SYND.

rządu: 63 proc. (według innego son-
daży tylko 39 proc.) aprobuje żąda-
nie reparacji od Niemiec. Z innego
badania wynika, że 72 proc. uważa
sprawę zadośćuczynienia za szkody
wojenne za zamkniętą.

Do izolacji jeden krok

Pozostaje tylko przypomnieć słowa
wybitnego publicysty. Wydawany
do dziś Stanisław Cat-Mackiewicz
pisał w 1940 roku na emigracji
w Londynie: „Znaczenie polityczne
Polski jest funkcją stosunków rosyj-
sko-niemieckich”. Miał przed oczami
pakt Hitler–Stalin. Na szczęście
sytuacja kraju od tamtej pory rady-
kalnie się zmieniła. Dziś można by
uzupełnić zdanie Cata-Mackiewicza:
w 2017 – inaczej niż w 1939 roku
– dla Polski jest realna alternatywa.
Dziś może ona współdziałać z Niem-
cami, NATO i UE, nie musi zbytnio
martwić się zagrożeniem ze Wscho-
du. Chyba że – w poczuciu, iż jest
równa Wielkiej Brytanii – wybie-
rze drogę „splendid isolation”. Wte-
dy Polska by rychło zginęła.

© GERHARD GNAUCK, OPUBL. W DIE WELT